

**WIDOWISKO** Królowna w berecie, hrabia z suwakiem...

# Arfikowe miniatury bajkowe

**KTO** powiedział, że królowna musi mieć wyszukane imię, nosić koronę w złotych lokach i koniecznie różową lub błękitną sukienkę? Przecież owa dama – szczególnie współczesna – może być po prostu Henią, zamiast diademem przywdziać beret, a niewygodne długie kiecki zamienić na skórzaną – jakże użyteczną – kurtkę! Od widoku królewicza z przyłizaną grzywką aż skręca. Za to dredy na arystokratycznej głowie – pod warunkiem, że czyste – to dopiero czad!

„ARFIK” wie, co jest na czasie, wie, co może spodobać się małodatom i wapniakom (oj, to słowo już chyba w zaniku?). Wie doskonale, dlatego najnowsze widowisko muzyczne Dziecięcej Grupy Wokalnej pod nieocenionym kierownictwem Ryszarda Leoszewskiego, jeszcze przed rodzimą szczecińską premierą, okazało się hitem. Wystawione

później „Arfik” przywiózł identyczny laur z Grudziądza.

„Miniatury bajkowe” – najnowsze, jedenaste już widowisko muzyczne „Arfika”, którego premiera odbyła się w ub. piątek na scenie Teatru Współczesnego, zgromadziło – jak zawsze zresztą – tłumy fanów szczecińskiej grupy. Ha, i to jakich... Na widowni wicewojewoda, Jan Syl-

townia przedstawienia, po rozbawione „dzieciaki” nawet na emeryturze, bo przecież to żadne odkrycie, iż niezależnie od wieku w każdym z nas wciąż sporo z dziecka. Z „Arfikiem” wszyscy bawili się świetnie (a bo to pierwszy raz?! – a jak wielokrotnie podkreślali autorzy widowiska Barbara Stenka (teksty) i Ryszard Leoszewski (muzyka) – ubaw po pachy przy „Miniaturach” miał także cały dziecięcy zespół. Kilkakrotne bisy i już nie burza, a huragan oklasków – tak na widowisko zareagowała publiczność.

O czym są owe minibajeczki? Dla małych odbiorców śmiesznymi scenkami o królownie Heni szukającej kamienia szczęścia nazwanego tu

snoludku – ofierze cwaniactwa. Dla rodziców i dziadków małodatów arfikowe gagi mogłyby ilustrować zachowania niektórych koniunkturalnych polityków, jak i obrazować „sceny z życia rodzinnego”. W każdym razie wszystkie cztery scenki, przeplecione zgrabnie piosenkami, zaskakują (pozytywnie, oczywiście!) punktą. Dla małych i dużych...

Najnowsze przedstawienie dziecięcej grupy w najbliższym czasie będą mogli oglądać tylko sąsiedzi zza Odry – „Arfik”, jako jedyny zespół dziecięcy z Polski, zakwalifikował się bowiem do Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego, który 23 września rozpoczyna się w południowych Niemczech. Występy dla szczecińskiej publiczności!



pierwszy raz w maju na bydgoskim Festiwalu Twórczości Dziecięcej od razu zgarnęło pierwszą nagrodę, a młody zespół zaszczytny – także pierwszy – tytuł laureata. Miesiąc

westrzak, dyrektor TW, Zenon Butkiewicz... I oczywiście pełna sala dzieciaków – od tych najmłodszych, które nie mogły się powstrzymać od głośnego, natychmiastowego komen-



ciapcioletem, o zajączku, który miał dość podglądania i obserwacji znawcy fauny. O ciapowatej i niezbyt urodziwej wnuczce, którą babcia chce wyswatać nade wszystko bogato i kra-

są tylko w bliżej nieokreślonych planach. A szkoda, bo „Miniatury bajkowe” są cool, takie jak od lat „Arfik”.

Tekst i fot.  
Katarzyna LIPSKA-SOKOŁOWSKA